

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółka (...) Oddział w Polsce kwoty 3.082,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 7 marca 2016 r. w wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia samochodu marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) stanowiącego własność G. R. i T. G.. Odpowiedzialność za zdarzenie przyjął na siebie pozwany przyznając i wypłacając odszkodowanie w kwocie 4.711,35 zł, natomiast powód nabył od poszkodowanych roszczenie o zapłatę pozostałej części odszkodowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany nie negował swojej odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za powstałą szkodę. Zakwestionował jednak wysokość szkody uznając, że przyznane odszkodowanie w pełni pokrywa wysokość wyrządzonej szkody, a przedstawiona kalkulacja naprawy jest hipotetyczna i nie może stanowić podstawy do wypłaty odszkodowania w żądanej kwocie.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. (sygn. akt V GC 616/19) Sąd Rejonowy w Koszalinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 917 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten przedstawił następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia:

„7 marca 2016 r. w wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia samochodu marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) stanowiącego własność G. R. i T. G.. Sprawca ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka (...) Oddział w Polsce. Szkada została zgłoszona pozwanemu.

Bezsporne

Pozwane towarzystwo sporządziło kosztorys naprawy pojazdu w którym wskazano, iż naprawa wyniesie 4.711,35 zł.

Dowód: kosztorys akta szkody k. 43.

7 grudnia 2018r. poszkodowani G. R. i T. G. zawarli z J. M. J. umowę przelewu wierzytelności. Powód nabył od J. M. J. wierzytelność przysługującą mu od pozwanego z tytułu zdarzenia z 7 marca 2016 r.

Dowód: umowy cesji k. 20-22, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 23

Decyzją z 1 kwietnia 2016r. pozwany ustalił i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 3.809,17 zł.

Bezsporne, decyzja k. 26.

Wobec stanowiska pozwanego Towarzystwa, powód zlecił sporządzenie kosztorysu naprawy, w którym określono koszty naprawy na kwotę 7.593,07 zł. Koszt sporządzenia powyższej kalkulacji wyniósł 200 zł.

Dowód: kalkulacja naprawy k. 12-16, 17.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty różnicy wypłaconego dotychczas odszkodowania, mimo tego pozwany nie zmienił swojej decyzji w zakresie należnego odszkodowania.

Dowód: wezwanie do zapłaty k. 24- 25.

Poszkodowany G. R. dokonał sprzedaży (...) o nr rejestracyjnym (...), po dokonaniu naprawy przywracającej stan pojazdu sprzed szkody.

Dowód: zeznania G. R. k. 60v.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje zasada odpowiedzialności pozwanego. Na tle okoliczności sprawy spór stron sprowadzał się do ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego i wysokości należnego powodowi odszkodowania.

W myśl art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Zajście wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczeniowej rodzi zobowiązanie zakładu ubezpieczeń do spełnienia określonego świadczenia. Natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela nie może wykraczać poza normalne następstwa zdarzenia powodującego szkodę.

Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem powodującym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, nie doprowadzając jednocześnie do wzbogacenia poszkodowanego, gdyż odszkodowanie należy się w granicach normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.).

Z zeznań poszkodowanego G. R. wynika, iż auto które uległo uszkodzeniu zostało naprawione, poddane badaniu technicznemu i ponownie wdrożone do użytkowania, a następnie sprzedane.

Bacząc na funkcję jaka została przypisana odszkodowaniu, w przedmiotowej sprawie uznać należało, iż odszkodowanie wypłacone przez pozwane towarzystwo w pełni tą funkcję spełniło. Poszkodowany, po otrzymanym odszkodowaniu dokonał naprawy i korzystał z tego auta ponownie. Stąd też wnioskować należy, iż stan auta został przywrócony do stanu sprzed szkody, gdyż przeszedł on badania techniczne dopuszczające go ponownie do ruchu.

W ocenie Sądu wypłacone odszkodowanie, przy dokonanej naprawie przywracającej stan pojazdu do stanu sprzed szkody, zrealizowało obowiązek z art. 361 § 2 k.c. pełnej kompensacji szkody.

Żądanie powoda przy tak ustalonym stanie faktycznym, nie może zostać uwzględnione zaś powołanie biegłego w przedmiotowej sprawie było zbędne. Wyliczenie hipotetycznych kosztów naprawy, w momencie gdy stan auta został przywrócony do stanu sprzed szkody, za pomocą otrzymanego odszkodowania, może powodować sytuację bezpodstawnego wzbogacenia się powoda. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.”

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Zarzuciła naruszenie: art. 6 k.c. przez wadliwe rozłożenie ciężaru dowodu i przyjęcie, że to powód winien wykazać fakt przeprowadzenia naprawy pojazdu i kosztów jej wykonania oraz wykazania, że koszty te nie przywróciły stanu sprzed szkody; art. 361 § 1 i 363 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że określenie wysokości szkody metodą kosztorysową jest uzasadnione tylko, jeśli pojazd nie został naprawiony; art. 232 i 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał szkody nie przedkładając rachunków dot. naprawy pojazdu, a przeprowadzenie badań technicznych jest równoważne stwierdzeniu, że pojazd został przywrócony do stanu sprzed szkody, podczas gdy konieczna jest do tego opinia biegłego, a z zeznań poszkodowanego wynikało, że odszkodowanie wypłacone przez pozwaną nie pokryło kosztów naprawy; art. 216 § 1 2 i 3, art. 207 § 6, art. 233 § 1 i art. 227 w zw. art. 278 § 1 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Powódka wskazała na sprzeczność rozstrzygnięcia Sądu z ugruntowaną linią orzecniczą dotyczącą sposobu ustalenia odszkodowania, wskazała na nierozpoznanie istoty sprawy i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się o tyle uzasadniona, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku. Jest to skutkiem uznania przez Sąd Okręgowy, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Zgodnie z brzmieniem wskazanego wyżej przepisu sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu strony na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutuujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III CZ 3/12, Lex nr 1232797). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ., z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 nie publ. i z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.).

W niniejszej sprawie powód dochodził odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu w kolizji. Sąd I instancji przesłuchał świadka – poszkodowanego, oddalił natomiast wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. W uzasadnieniu wskazał zaś, że skoro z zeznań poszkodowanego wynika, iż pojazd został naprawiony i przeszedł badanie techniczne, to odszkodowanie wypłacone przez pozwanego spełniło funkcję kompensacyjną, zaś przyznanie odszkodowania hipotetycznego prowadziło do wzbogacenia powoda. Ustalenia te, co trafnie zarzucił powód, są sprzeczne z treścią zebranego materiału dowodowego, naruszony został bowiem art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 k.p.c. Ustalenie, czy naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody wymaga wiedzy specjalnej, a więc przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Ponadto poszkodowany nie pamiętał, jak przebiegała naprawa, a samo wskazanie, że pojazd przeszedł badanie techniczne, nie może być podstawą do ustalenia, że pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego, nie jest bowiem takim przywróceniem przeprowadzenie naprawy przywracającej wyłącznie jezdność pojazdu i zapewniającej zgodność pojazdu z wymogami ruchu drogowego. Aby mówić o przywróceniu stanu poprzedniego naprawa musi przywracać ten stan pod każdym względem – technicznym, estetycznym, ekonomicznym. Wreszcie, świadek wskazał, że nie potrafi powiedzieć, czy kwota wypłacona przez pozwaną była wystarczająca do pokrycia kosztów owej niesprecyzowanej naprawy, wobec czego nieuzasadniona jest konstatacja Sądu Rejonowego, że odszkodowanie wypłacone przez pozwaną spełniło funkcję kompensacyjną.

Powyższe uchybienia są skutkiem błędu, jaki Sąd Rejonowy popełnił wykładając pojęcie szkody (art. 361 k.c.). Dodać trzeba, że przyjęty przez Sąd Rejonowy sposób rozumienia szkody jest rażąco sprzeczny z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Szkoda powstaje w chwili uszkodzenia pojazdu, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy. Obowiązek naprawienia szkody nie jest zależny od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Jeżeli poszkodowany zbył wierzytelność odszkodowawczą, to bez znaczenia są dalsze czynności dotyczące pojazdu. Stanowisko, że szkoda wyraża się hipotetycznymi kosztami naprawy, mimo sprzedaży pojazdu zostało ostatnio wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018r (sygn.. akt II CNP 32/17) oraz z dnia 12 kwietnia 2018r (sygn.. II CNP 41/17), w których stwierdzono niezgodność orzeczenia sądu niższej instancji z prawem. Natomiast, że istotny jest profesjonalny koszt naprawy z użyciem prawidłowych części, wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018r (sygn.. II CNP 43/17). Dalej zauważyć należy, że w sprawie III CZP 51/18 (i połączonych sprawach III CZP 72/18, III CZP 74/18, III CZP 64/18 i III CZP 73/18) w dniu 7 grudnia 2018r Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na pytanie Sądu Okręgowego w Szczecinie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku,

gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?” W uzasadnieniu wskazano, że wcześniejsze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w jego orzeczeniach w tym zakresie jest jasne. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie tego ostatniego rozstrzygnięcia, jako że zawiera ono szereg wskazówek, jaki wpływ na wielkość odszkodowania mają poszczególne sytuacje związane z ewentualną naprawą pojazdu i jak w związku z tym rozkłada się ciężar dowodu w sprawie o zapłatę odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu. Sąd Najwyższy podkreślił, że przywrócenie sprawności technicznej pojazdu po naprawie (dopuszczenie pojazdu do ruchu nie może być identyfikowane z naprawą przywracającą pojazd do stanu sprzed powstania szkody, gdyż konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57). W świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie, należne poszkodowanemu może być ustalone także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może być obniżone. Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473, ze zm.). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnego odszkodowania, a z drugiej strony nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody. Stosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, z. 5, poz. 93, z dnia 3 lutego 1971 r., II CRN 450/70, OSNCP 1971, z. 22, poz. 205, z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, z. 12, poz. 231, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNCP 1981, z. 10, poz. 199, z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88, nie publ., z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/00, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ.). Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody. Stanowiący niezbędną przesłankę dyferencyjnej metody ustalenia szkody stan hipotetyczny majątku poszkodowanego pozwala jednak – zgodnie z dynamicznym charakterem szkody – uwzględniać zmiany, jakie nastąpiły w majątku poszkodowanego po wystąpieniu zdarzenia będącego przyczyną szkody. Treść roszczenia odszkodowawczego może zatem ulegać przemianom i każdorazowo obejmuje ono szkodę istniejącą w chwili orzekania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r.,

I CSK 262/09, nie publ., z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 309/13, Glosa 2015/3/36, i z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17). Trzeba mieć jednak na uwadze, że pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy – zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym kontekście zwracano również uwagę, że udowodnienie kosztów faktycznie poniesionych jest często bardzo utrudnione (naprawa sposobem gospodarczym, przez samego poszkodowanego lub członków jego rodziny (znajomych), brak rachunków na zakup części i opłacenie usług warsztatu naprawczego itp.) (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012, nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 234, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 83, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, nie publ., z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, nie publ., z dnia 20 lutego 8 2002r., V CKN 908/00, nie publ., z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004/ 7-8/ 15, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 48, i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzeżono również, że dopuszczenie przyznawania odszkodowania z tytułu kosztów naprawy przed jej dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po dokonaniu naprawy, powoduje, że byłoby w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń przed uzyskaniem odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, (...) 1989, nr 10-12, str. 310-311). Skoro prawo do odszkodowania ma poszkodowany, który w ogóle nie naprawił pojazdu, to nie sposób przyjąć, że nie może go uzyskać poszkodowany, który poczynił nakłady na swój majątek naprawiając uszkodzony pojazd w całości lub w części, tylko z tej przyczyny, że nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy, skoro nie one decydują o zakresie należnego odszkodowania. Odmienne stanowisko budziłoby również wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Poszkodowani, którzy naprawili pojazd i którzy naprawy nie dokonali nie powinni być odmiennie traktowani, skoro w ich sytuacji prawnej nie zachodzą różnice, które by to uzasadniały (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2006 r., SK 41/05, OTK-A 2006, nr 9, poz. 126, z dnia 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK-A 2006, nr 2, poz. 15 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., I BU 9/14, M. Pr. 2016, nr 2, str. 97- 105, i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 201/09, nie publ.). Stanowisko to uznawane jest za tak utrwalone, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż oddalenie przez sąd powszechny powództwa tylko z tej przyczyny, że poszkodowany, który naprawił pojazd nie wykazał wysokości wydatków poniesionych tytułem kosztów naprawy uszczuplających jego majątek, a domagał się ustalenia wysokości szkody na podstawie opinii biegłego, jest tak oczywistym i rażącym naruszeniem prawa, że uzasadnia uwzględnienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroków opartych na takiej motywacji. Wskazano, że tego rodzaju stanowisko jest niezgodne z powszechnie akceptowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zgodnie z którym dla odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam

fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu i powstania wydatków z tego tytułu. W konsekwencji uznano za oczywiście bezpodstawne przyjęcie, że poszkodowany, w takiej sytuacji, nie może wykazać wysokości szkody na podstawie określonej przez biegłego kosztów hipotetycznej restytucji. Stanowczo również stwierdzono, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają już znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Do poszkodowanego należy również decyzja czy przystąpi w ogóle do naprawy uszkodzonego pojazdu po uzyskaniu odszkodowania czy dokona prowizorycznej naprawy za część należnej mu kwoty, czy też wydatkuje odszkodowanie na inne cele (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, nie publ., i z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, nie publ.). Przy ustalaniu szkody majątkowej należy mieć na względzie, by została ona naprawiona w całości (art. 361 § 2 k.c.), a z drugiej strony aby przyznane odszkodowanie nie przekraczało jej rozmiaru, co wymaga przy ustalaniu szkody uwzględnienia nie tylko tych zdarzeń, które zwiększają jej rozmiar, ale i tych, które rozmiar ten zmniejszają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CSK 185/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 133 i orzeczenia cytowane w jego uzasadnieniu oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10, nie publ.). Wyrównanie korzyści z uszczerbkiem nie stanowi zmniejszenia odszkodowania, ani jego miarkowania, tylko stanowi element ustalania zakresu prawnie relewantnego uszczerbku w mieniu poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 681/12, nie publ.). Na gruncie szkód w pojazdach mechanicznych klasycznym przykładem stosowania wyrównania korzyści z uszczerbkiem jest odliczanie przy szkodzie całkowitej wartości tzw. „pozostałości” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03, nie publ.). Trudno wskazać ogólne zasady stosowania *compensatio lucri cum damno*, na co wpływa brak materiału normatywnego, potrzeba odmiennego traktowania tej instytucji w dziedzinie szkód na osobie oraz bogactwo stanów faktycznych, które niejednokrotnie wymykają się kryteriom zaliczania stworzonym w nauce prawa i orzecznictwie. Zasadniczo przyjmuje się, że nie podlegają zaliczeniu korzyści majątkowe, które nie wynikają z tego samego zdarzenia, a korzyść musi zaspokajać ten interes poszkodowanego, który powstał w wyniku zdarzenia szkodzącego lub odnosić się do dobra, które zostało dotknięte naruszeniem (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 r., zasada prawna, I Co 27/60, OSN 1962, nr 2, poz. 40, uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23-29 kwietnia 1965 r., III Po 3/65, OSNC 1962, nr 2, poz. 40, uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1965 r., III PO 3/65, OSNC 1965, nr 12, poz. 198 i z dnia 15 maja 2009 r., III CZP 140/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 132, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1963 r., I PR 270/63, OSNC 1964, nr 7-8, poz. 157, OSNC 1964, nr 7-8, poz. 157, z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 727/99, nie publ., z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 681/12, nie publ., i z dnia 28 stycznia 2014 r., I CSK 200/13, nie publ.). Rozbieżnie, z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności, oceniane są korzyści uzyskane od osoby trzeciej. Przyjmuje się, że zaliczenie korzyści jest konieczne w tych przypadkach, w których osobie trzeciej spełniającej świadczenie na rzecz poszkodowanego, służy względem dłużnika roszczenie regresowe. Panuje również zgoda, że nie podlegają zaliczeniu dobrowolne świadczenia ze strony osób trzecich, skoro ich celem nie było zwolnienie sprawcy szkody czy odciążenie go od jej naprawienia, a nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu, zwłaszcza, że roszczenie regresowe osoby trzeciej z natury nie wchodzi w tych przypadkach w rachubę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1961 r., II CR 264/61, OSNPG 1962, nr 1-2, poz. 13, z dnia 10 grudnia 1962 r., I PR 244/62 11 OSNCP 1964, poz. 11, z dnia 27 stycznia 1964 r., II CR 670/63, OSNC 1964, nr 10, poz. 16, z dnia 8 września 1966 r., II PR 348/66, OSP 1967, nr 4, poz. 107.) W konsekwencji jeżeli poszkodowany naprawia swój pojazd niższym kosztem niż przeciętny uzyskując dobrowolne świadczenia osób trzecich na swoją rzecz (nieodpłatne usługi naprawcze) to takie dobrowolne świadczenia nie podlegają zaliczeniu na poczet należnego odszkodowania, nie służą one bowiem zwolnieniu osoby odpowiedzialnej z obowiązku naprawienia szkody, lecz mają na celu nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CSK 185/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 133). Podkreślenia również wymaga, że strony stosunku zobowiązaniowego wynikającego z odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela mają obowiązek współdziałania (art. 354 § 2 k.c.). W ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia

2002 r., I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 764/14, nie publ. oraz postanowienie składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, nie publ.). W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że wiedza o budowie i technologii naprawy pozwala biegłemu precyzyjnie ustalić zakres niezbędnych czynności naprawczych oraz potrzebnych materiałów i określić koszt naprawy, co sprawia, że rozbieżność między czynnościami naprawczymi przewidywanymi, a faktycznie niezbędnymi jest dla praktyki nieistotna (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nie publ.). Rzecz jasna określenie przez biegłego kosztów przyszłej naprawy mimo używania zobiektywizowanych i dających się zweryfikować metod badawczych będzie zawsze symulacją, a uwzględnienie konkretnych kosztów poniesionych na naprawę pojazdu będzie dawało wyniki bardziej zindywidualizowane. Ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania ustalonego według metody kosztorysowej należy do sądu (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06). Skoro szkoda i jej zakres (określone uszkodzenia w samochodzie) są niewątpliwe, to posłużenie się przez poszkodowanego przy konstrukcji żądania określoną metodologią wykazywania wysokości szkody (rachunkowa, kosztorysowa) nie ma żadnego wpływu na jego uprawnienie do odszkodowania obejmującego wszystkie ekonomicznie uzasadnione i celowe wydatki niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego niezależnie od tego czy dokonuje naprawy i czy sam ją organizuje czy też korzysta z usług autoryzowanego zakładu. Poszkodowany może zatem skonstruować żądanie jako zwrot wydatków faktycznie poniesionych na naprawę pojazdu lub jako równowartość kosztów, których poniesienie przywróci pojazd do stanu sprzed powstania szkody. Poniesione in concreto wydatki na naprawę pojazdu, będą wyznaczać wysokość odpowiedniego odszkodowania, tylko wtedy, gdy odpowiadają kosztom niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym. Jeżeli faktycznie poniesione koszty naprawy w stosunku do kryterium kosztów niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych będą zawyżone lub zaniżone, nie stanowią one podstawy określenia należnego poszkodowanemu odszkodowania. Analizując różnorodne stany faktyczne mające miejsce w tego typu sprawach Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że dokonanie przez poszkodowanego naprawy sposobem gospodarczym, w niepełnym zakresie lub przy użyciu części niższej jakości, nie powoduje naprawienia szkody w całości, co uzasadnia przyznanie mu tytułem odszkodowania również różnicy między kosztorysową ceną naprawy, a kosztem faktycznie poniesionym. Analogicznie w przypadku dokonania przez poszkodowanego naprawy w większym zakresie niż technicznie uzasadnione uszkodzeniami z danego wypadku lub zwiększenia wartości pojazdu na skutek użycia do naprawy nowych części o wysokości odszkodowania nie decydują faktycznie poniesione koszty naprawy, a celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i powinny zostać wydatkowane na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Hipotetyczne koszty naprawy są zatem wyznacznikiem wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, skoro niezależnie od naprawy pojazdu, powinno ono odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Każdorazowo zatem będzie niezbędna odpowiednia selekcja kosztów naprawy i ich weryfikacja na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z perspektywy kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 452/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03). W konsekwencji w indywidualnych okolicznościach sprawy odszkodowanie wyliczone przez poszkodowanego metodą kosztorysową (in abstracto) lub rachunkową (in concreto) może być obniżone. Będzie to miało miejsce, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego. Przykładowo w przypadku skorzystania z usług naprawczych lub zakupu części w warunkach promocyjnych (np. karta stałego klienta) rzeczywisty wydatek poniesiony przez poszkodowanego może być niższy niż przeciętny koszt naprawy wyliczony przez biegłego. Podobna sytuacja będzie miała miejsce, gdy poszkodowany może odliczyć podatek od towarów i usług stanowiący część ceny zakupu części lub kosztów naprawy od podatku dochodowego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, OSNCP 1997, nr 8, poz. 103 i z dnia 16 października 1998 r., III CZP 42/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 69). Również użycie do naprawy pojazdu nowych części i materiałów może doprowadzić do wzrostu wartości pojazdu, jako całości, choć z reguły przeprowadzenie naprawy przy użyciu nowych części w miejsce zużytych nie wpływa na jego wartość rynkową po naprawie (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie poczynił ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia, a dotyczących kosztów naprawy. W rezultacie Sąd ten nie zbadał jedynej okoliczności, jaka sporna była w niniejszej sprawie pomiędzy stronami, tj. wysokości szkody. Takie stanowisko doprowadziło również do pominięcia zarzutów pozwanej, która twierdziła, że pojazd może być przywrócony do stanu poprzedniego także z użyciem części innych niż oryginalne i wniosła o zbadanie tej kwestii przez biegłego. Te braki prowadzą do uznania, że w sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Z kolei ocena, czy wydatek na prywatną ekspertyzę miałby zostać wliczony do wartości szkody, nie został została przez Sąd Rejonowy w ogóle dokonana.

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, zaś sprawa winna być ponownie rozpoznana przez Sąd I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dopuści dowód z opinii biegłego, który ustali w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, jaki był niezbędny zakres naprawy pojazdu, jaki jest ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia i czy naprawa z użyciem części takich, na jakie wskazuje pozwany, przywróciłaby pojazd do stanu sprzed szkody. W oparciu o ten dowód Sąd ustali wysokość poniesionej szkody i rozważy, czy biorąc pod uwagę profil działalności powódki poniesienie wydatku na prywatną ekspertyzę było ekonomicznie uzasadnione.

O kosztach postępowania apelacyjnego przez Sądem Okręgowym orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., bowiem rozstrzygnięcie Sądu II instancji nie kończy postępowania w niniejszej sprawie. Stąd też – wobec uchylenia zaskarżonego wyroku – rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej pozostawiono Sądowi I instancji w wyroku kończącym postępowanie.

***M. Rzepiejewska P. Baranowska A. Wójcik-Wojnowska***

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)